



Protokół nr 12/2025
posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu
Rady Miejskiej w Zdzeszowicach
w dniu 18 września 2025 r.

I. Wstęp

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 16:00 i zakończyło o godz. 18:00. Obradom przewodniczył Jędrzej Kopecki. W posiedzeniu wzięli udział: Burmistrz - Sylwester Gidel, Przewodniczący Rady Miejskiej - Marek Skóra, członkowie Komisji Oświaty, Radni, Dyrektor Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty w Zdzeszowicach - Mirosław Czernysz, członkowie Rad Rodziców szkół podstawowych w Januszkowicach oraz w Żyrowej, Przewodniczący Młodzieżowej Rady - Michał Lis, przedstawiciel Rady Seniorów - Monika Wąsik-Kudła, Radna Powiatu Krapkowickiego oraz Prezes Stowarzyszenia Nasze Dziedzictwo - Helga Bieniusa, mieszkańcy sołectw Januszkowice, Żyrowa, oraz inni niewymienieni zainteresowani zgodnie z listą obecności.

II. Porządek obrad:

- 1) Reorganizacja oświaty w gminie Zdzeszowice - dyskusja.
- 2) Przyjęcie protokołu nr 11/2025 posiedzenia wspólnego Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu oraz Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Zdzeszowicach w dniu 25 sierpnia 2025 r.

III. Przebieg posiedzenia.

Ad 1. Reorganizacja oświaty w gminie Zdzeszowice - dyskusja.

Przewodniczący otworzył posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, witając wszystkich zebranych. Stwierdził, że celem spotkania jest dyskusja o modelu funkcjonowania oświaty na najbliższe lata w Zdzeszowicach. W ramach ustaleń porządkowych Przewodniczący przypomniał uczestnikom o prawie do nagrywania posiedzenia, gwarantowanym przez Art. 61 Konstytucji RP. Jednocześnie zalecił nieużywanie nazwisk osób prywatnych, z zastrzeżeniem, że dyrektorzy i radni, jako osoby publiczne, mogą być swobodnie wymieniani. Zapewnił, że każdy będzie mógł się wypowiedzieć, nikt nie będzie przerywał, a wszystkie wnioski zostaną zapisane, prosząc jednocześnie o mówienie głośno i wyraźnie. W kwestiach technicznych, poprosił o wyłączanie mikrofonów po zabraniu głosu, aby uniknąć zakłóceń i zawieszania się sprzętu.

Następnie Przewodniczący poinformował, że jeśli ktoś nie zdąży się wypowiedzieć podczas obecnego posiedzenia, będzie miał sposobność kontynuować dyskusję na kolejnym spotkaniu Komisji, zaplanowanym na wtorek 23 września na godzinę 16:00.

Przewodniczący otworzył dyskusję o modelu oświaty, przypominając, że radni na ostatniej komisji opowiedzieli się za zmianami, co wywołało niezadowolenie na wsiach. Następnie zaprosił zebranych do przedstawienia argumentów za dalszym funkcjonowaniem szkół zlokalizowanych w Januszkowicach i Żyrowej.

Delegacja mieszkańców Januszkowic, w skład której weszli - rodzice dzieci uczęszczających do tamtejszej szkoły podstawowej - rozpoczęła serię szczegółowych pytań skierowanych między innymi do Dyrektora Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty (BAEO), Mirosława Czernysza. Pytania dotyczyły zarówno aspektów proceduralnych, jak i metodologii zastosowanej w analizach reformy oświatowej.

Zapytano Dyrektora o podstawę jego powołania na stanowisko. Dyrektor Czernysz odpowiedział, że objął stanowisko w sierpniu 2018 r. po wygranym konkursie (w którym brały udział dwie osoby), a Biuro prowadzi od listopada 2018 r. po zdaniu egzaminu. Pytano również o potencjalne konsekwencje dla Gminy w związku z zaskarżeniem rozstrzygnięcia dotyczącego naboru na wolne stanowisko urzędnicze i czy w kontekście tej sprawy powierzenie reorganizacji systemu oświaty Dyrektorowi Czernyszowi gwarantuje Radzie Gminy zachowanie odpowiednich standardów.

Mieszkańcy zapytali także, czy prawdą jest, że Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) w dniu 25 kwietnia 2024 r. oddalił skargę kasacyjną Burmistrza w sprawie naboru na wolne stanowisko urzędnicze. Dyrektor Czernysz stwierdził, że nie brał udziału w tej sprawie i nie posiada na ten temat wiedzy.

Kolejne pytanie dotyczyło potencjału wzrostowego szkoły w Januszkowicach. Mieszkańcy argumentowali, że nie jest prawdą, iż szkoła nie ma potencjału, ponieważ na podstawie analizy urodzeń prognozuje się znaczący wzrost. Według ich danych, w roczniku 2026/2027 przewiduje się 60 dzieci, a nie 45, a zewnętrzna analiza demograficzna wskazuje, że do roku 2031 liczba uczniów wzrośnie do 75. Krytykowali oni wydanie dużej sumy pieniędzy na analizę zewnętrzną, skoro Dyrektor jej nie stosuje, postępując się własnymi wyliczeniami opartymi jedynie na dzieciach uczęszczających obecnie do przedszkoli. Podkreślili, że podczas gdy w mieście Zdzeszowice jest tendencja spadkowa, w Januszkowicach występuje tendencja wzrostowa. Według danych posiadanych przez Dyrektora Czernysza ta liczba będzie ulegać spadkowi.

Pytania dotyczyły również wskaźników finansowych, a konkretnie tego, dlaczego dynamika wzrostu planowanych wydatków w Szkole nr 3 odbiega od pozostałych placówek w Gminie.

Zapytano Dyrektora Czernysza, czy w związku z korzystną perspektywą demograficzną średni wydatek na ucznia w Januszkowicach ulegnie poprawie. Dyrektor odpowiedział, że nie można na dzień dzisiejszy odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ z roku na rok wzrastają koszty utrzymania, w tym przede wszystkim wynagrodzenia, które stanowią ponad 80% kosztów szkoły.

W związku z rosnącymi emocjami i ostrym tonem wymiany zdań, Przewodniczący zabrał głos, aby uspokoić sytuację. Zaapelował do uczestników o powstrzymanie emocji, podkreślając, że *"nie służą one dyskusji"*. Poprosił także o podnoszenie ręki przed zabranieniem głosu i o zachowanie spokoju.

W dalszej kolejności podniesiono kwestię wskaźnika pracowników niepedagogicznych w stosunku do liczby oddziałów. W związku z emocjonalnym tonem wymiany zdań, Przewodniczący musiał ponownie interweniować, apelując o powstrzymanie emocji i podnoszenie ręki przed zabranieniem głosu, aby uporządkować dyskusję.

Dyrektor Czernysz wyjaśnił, że najwyższy wskaźnik zatrudnienia pracowników niepedagogicznych w Szkole nr 3 wynika z 5,25 etatu pochłanianych przez obsługę basenu i siłowni, które służą również innym szkołom i mieszkańcom Zdzeszowic. Podkreślił, że po odjęciu tych etatów wskaźnik jest niższy niż w innych placówkach.

Mieszkańcy podnieśli kwestię, że symulacja oszczędności wynikająca z ewentualnego połączenia szkół nie uwzględnia ubytku dochodów gminy z tytułu zmniejszenia się potrzeb oświatowych (np. niższych wag subwencyjnych dla uczniów przechodzących ze szkoły wiejskiej do miejskiej). W odpowiedzi na to i na szereg pytań krytykujących jego działania, Dyrektor BAEO stwierdził, że Biuro nie jest podmiotem decyzyjnym w sprawie likwidacji szkół, a jego rola ogranicza się do obsługi wszystkich placówek oraz przygotowania analiz. Wyjaśnił strukturę Biura, które dzieli się na Centrum Usług Wspólnych (księgowość) i część oświatową, podkreślając, że ataki powinny być kierowane w stronę systemową, a nie personalną. Stwierdził również, że uzasadnienie do uchwały likwidacyjnej zostanie napisane dopiero w momencie podjęcia decyzji o zamiarze likwidacji, a nie wcześniej.

W dyskusję włączył się Burmistrz Zdzeszowic, potwierdzając, że żadna wiążąca decyzja o zamknięciu szkoły nie została podjęta, a spotkania mają służyć otwartej dyskusji o przyszłości oświaty. Zarówno Burmistrz, jak i Dyrektor BAEO, zaapelowali do mieszkańców o obniżenie wysokiego tonu i zaprzestanie „przesłuchiwania”, które nie sprzyja wypracowaniu konsensusu. Mieszkańcy z kolei wyrazili głębokie poczucie krzywdy i niezrozumienia, oskarżając władze o to, że mają w planach „ukaranie mieszkańców Januszkowic za przyrost naturalny” i próbują „zatkać dziurę w oświacie” w Zdzeszowicach dziećmi z sołectwa. Jeden z mieszkańców skierował emocjonalny apel do radnych, wzywając do myślenia perspektywicznego i ostrzegając przed efektem „karmionego smoka” (Szkoła nr 3), który po ewentualnej likwidacji szkoły w Januszkowicach, w przyszłości może zagrozić również placówkom w Zdzeszowicach (Szkoła nr 1 i nr 2) w związku ze spadającą tam demografią.

W odpowiedzi na zarzuty, że Szkoła nr 3 jest „karmionym smakiem”, Dyrektor Publicznej Szkoły nr 3 - pan Adam Pasdzior - sprostował, że duża subwencja oświatowa, którą generuje ta placówka (m.in. dzięki 25 dzieciom z orzeczeniami), nie trafia tylko do Szkoły nr 3, ale zasila całą ogólną pulę Gminy i jest dzielona na wszystkie szkoły.

Następnie głos zabarała Radna Leżoch, która skrytykowała wysoką i konfrontacyjną narrację dyskusji, apelując o uspokojenie emocji i merytoryczne podejście. Radna, powołując się na doświadczenia ze spotkania mieszkańców w Żyrowej, zaapelowała do mieszkańców Januszkowic, by zamiast przerzucania się zarzutami, skupili się na prezentowaniu atutów swojej miejscowości i szkoły. Podzieliła się również własnym poczuciem solidarności z mieszkańcami wsi, rozumiejąc trud dojazdu dzieci. Potwierdziła, że niektórych procesów nie da się odwrócić (uznając faktyczne istnienie dużej Szkoły nr 3 i jej wysokiej subwencji) i zapytała, dlaczego miasto ma trzy duże szkoły, podczas gdy jednocześnie dyskwalifikowane są szkoły wiejskie. Radna zakończyła stwierdzeniem, aby rozmawiać na argumenty, i czy powinniśmy iść w tym kierunku, żeby zamykać jedynie szkoły wiejskie?

Przewodniczący Rady Miejskiej, Marek Skóra, zabrał głos, by wyrazić swoje niezadowolenie z tonu dyskusji. Stwierdził, że pytania są niezwiązane z celem spotkania i odbiera je jako indywidualny atak na Dyrektora Czernysza, a nie merytoryczną próbę rozwiązania problemu. Zarzucił również mieszkańcom zastraszanie radnych (odnosząc się do metafory „smoka”), podkreślając, że Rada liczy 15 osób i podejmuje decyzje w oparciu o dobro całej Gminy, a nie poszczególnych okręgów. Zaapelował o normalizację dyskusji, wskazując, że żadna decyzja jeszcze nie zapadła.

Mieszkańcy Januszkowic odpowiedzieli, że celem spotkania jest uzyskanie merytorycznych odpowiedzi i obrona racji Januszkowic, które nie mają problemów demograficznych, w przeciwieństwie do reszty Gminy. Następnie podniesiono nowy, krytyczny wątek: zapytano, czy Rada Gminy dysponuje analizą kosztów dostosowania budynków do aktualnych wymagań

(energetycznych, p.poż., dostępności dla niepełnosprawnych) oraz ile te budynki pochłoną w ciągu najbliższych 5-10 lat. Burmistrz, odpowiadając tłumaczył, że są nie są to proste i podstawowe pytania, przeprosił za brak przygotowania takich informacji.

Ostatnie pytanie Mieszkańców z Januszkowic dotyczyło tego, czy metodologia i natężenie proponowanych rozwiązań reorganizacyjnych mogą wprowadzać Radę w błąd, zwłaszcza w obliczu braku wiedzy o kompleksowych kosztach dostosowania budynków. Przewodniczący Skóra odparł, że Rada jest na etapie rozpatrywania wszystkich wniosków (audytu, Dyrektora Biura Oświaty, Burmistrza) i pracuje, aby sytuacja w Gminie była lepsza, ponieważ koszty utrzymania Gminy są bardzo duże i każdy widzi problem.

Mieszkańcy ripostowali, że radni nie mogą zastaniać się brakiem wiedzy, skoro Komisja Oświaty wydała już opinię w sprawie zamknięcia szkół w Żyrowej i Januszkowicach, co sugeruje, że decyzje te mogły zostać podjęte w oparciu o niepełne dane. Burmistrz ponownie podkreślił, że uchwała o zamiarze likwidacji szkoły nie została podjęta, a szkoła w Januszkowicach, choć formalnie jest ośmioklasowa, w rzeczywistości jest tylko sześcioklasowa, co zawsze stanowi jakiś problem.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Januszkowicach, Ilona Kalińska, zabrała głos, prostując sposób liczenia uczniów, podkreślając, że przedstawione dane dotyczą dzieci faktycznie uczęszczających do placówki, a nie dzieci z jej pełnego obwodu. Wyjaśniła, że dzieci z klas 7 i 8 uczęszczają do innej szkoły z powodu niedostosowania infrastruktury w Januszkowicach. Podniosła kwestię pominięcia przez organ prowadzący art. 205 Ustawy Prawo Oświatowe, który nakładał obowiązek dostosowania infrastruktury szkoły do potrzeb uczniów do roku 2023. Dyrektor wskazała, że dzieci, które rozpoczęły naukę w obwodzie, mają prawo ją tam ukończyć, a ich przeniesienie do innych placówek odbywa się wprawdzie na prośbę rodziców, lecz jest koniecznością wynikającą z braku możliwości kontynuacji nauki.

Dyrektor wyraziła swoje subiektywne przekonanie, że w Gminie od lat istnieje „*idea, że szkołę w Januszkowicach trzeba zamknąć*”, co słyszy od ośmiu lat, a to niezależnie od argumentów demograficznych czy wskaźników finansowych. Podkreśliła, że fakt ten jest dla niej bardzo przykry. Pomimo swojej pozycji jako pracownika podlegającego Burmistrzowi, pozwoliła sobie na tę uwagę w związku z długoletnim (ponad 30 lat) zaangażowaniem w pracę szkoły.

Następnie głos zabrała Radna Powiatu Krapkowickiego oraz Prezes Stowarzyszenia Nasze Dziedzictwo - Helga Bieniusa.

Radna Powiatu Krapkowickiego i Prezes Stowarzyszenia Nasze Dziedzictwo, Helga Bieniusa (emerytowana nauczycielka i była dyrektor Szkoły Podstawowej w Żyrowej), rozpoczęła swoją wypowiedź od pytania, dlaczego proponuje się zamykanie dwóch jedynych szkół wiejskich w Gminie Zdzieszowice. Przedstawiła kluczowe argumenty finansowe, powołując się na dane z audytu (str. 56), z których wynika, że Szkoła Podstawowa w Żyrowej liczy 107 uczniów i jest jedyną placówką w gminie, która w całości utrzymuje się z subwencji oświatowej. Podkreśliła, że otrzymana subwencja pokrywa 104,6% jej potrzeb oświatowych, a nadwyżka jest przekazywana na rzecz innych szkół.

Radna argumentowała, że likwidacja placówki oświatowej, która utrzymuje się z subwencji i osiąga najlepsze wyniki na egzaminach zewnętrznych po klasie ósmej (podnosząc średnią Gminy), jest niezrozumiała i stanowi dezintegrację społeczną. Ostrzegła, że to działanie wywoła dalszą depopulację Gminy (która straciła 25% mieszkańców w ciągu ostatnich 10 lat) poprzez wyrwanie dzieci z ich korzeniami i lokalnego środowiska. Zwróciła uwagę, że edukacja nie może być mierzona czynnikiem ekonomicznym, lecz jest inwestycją w przyszłość. Radna podkreśliła

również, że subwencja nie podąży automatycznie za dziećmi do konkretnej szkoły w mieście, ponieważ rodzice mają prawo wyboru placówki. Zakończyła apelem do sumień i serc radnych Rady Miejskiej oraz Burmistrza, prosząc o przemyślenie dalekosiężnych skutków wydanej opinii.

Przewodniczący Komisji, Kopecki, podziękował Radnej Heldze Bieniusie za jej „*emocjonalne wystąpienie*”, które, jak stwierdził, trafiło do radnych bardziej niż wcześniejsze „*połajanki i przepychanki*”. Mieszkaniec Januszkowic stanowczo wyprosił sobie te uwagi, domagając się wskazania, które z zadanych pytań nie było merytoryczne.

Przewodniczący przypomniał, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, posiedzenie miało zawierać dyskusję na temat rozwiązań alternatywnych, w tym modelu szkoły stowarzyszeniowej. Radna Bieniusa, aby nie tracić czasu, zaproponowała zorganizowanie wycieczki studyjnej dla wszystkich radnych i rodziców do szkoły stowarzyszeniowej w Mechnicy, w celu praktycznego zapoznania się z jej funkcjonowaniem. Przypomniała, że problem likwidacji szkoły w Żyrowej to temat, który powrócił po 6 latach i wymaga rozważenia. Celem wycieczki miałyby być zobaczenie, jak funkcjonuje szkoła w praktyce z udziałem Dyrektora Elżbiety Dziudy-Kampa, która wspierała Żyrową już wcześniej. Propozycja ta została zaakceptowana przez Przewodniczącego słowami: „*a zatem jesteśmy umówieni*”. W dalszej kolejności głos oddano mieszkańcom Żyrowej.

Mieszkanka Żyrowej odczytała treść apelu skierowanego do radnych od Rady Rodziców Publicznej Szkoły Podstawowej w Żyrowej, w którym wyrażono kategoryczny sprzeciw wobec planów likwidacji bądź reorganizacji szkoły.

W piśmie zaznaczono, że Rada Rodziców nie zgadza się na ratowanie budżetu gminy kosztem bezpieczeństwa dzieci. Podkreślono, że szkoła nie jest firmą ani inwestycją, która ma przynosić zyski i nie może być oceniana wyłącznie na podstawie kryterium finansowego. Rodzice stanowczo sprzeciwili się traktowaniu ich dzieci jako wskaźników finansowych, stwierdzając, że „*za każdą liczbą kryje się mały człowiek*”.

W piśmie wyrażono oburzenie, że w czasach „*ogólnie dostępnego dobrobytu*” i możliwości pozyskiwania dotacji, skutkiem zarządzania budżetem przez władze Gminy ma być likwidacja szkoły. Stwierdzono, że nie pozwolą, aby „*brak wyobraźni zaprzepaścił wysiłki lokalnej społeczności*” oraz szanse na edukację i rozwój ich dzieci.

Rodzice podkreślili, że uczniowie zasługują na kontynuowanie edukacji w placówce, którą znają, która jest dla nich miejscem bezpiecznym, przyjaznym i wspierającym. Zwrócono uwagę, że kameralne warunki szkoły w Żyrowej, sprzyjające relacjom, są niemożliwe do zagwarantowania w przepiętnych klasach szkół miejskich. Jako kluczowy argument podano fakt, że do szkoły uczęszcza 7 dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, które wymagają ciszy, rutyny, małych grup lub zajęć indywidualnych. Pismo podkreśla, że te potrzeby są w Żyrowej zapewnione w 100%.

Na koniec Rada Rodziców podsumowała, że szkoła, dzięki zaangażowaniu rodziców, nauczycieli, dyrektora i lokalnych darczyńców, jest miejscem bezpiecznym, a jej historia i kameralny charakter sprawiają, że jest ona postrzegana jako „*mała ojczyzna*”.

Inny mieszkaniec Żyrowej rozpoczął od wyrażenia szacunku dla wszystkich zgromadzonych, w tym radnych i urzędników, co było wstępem do merytorycznej krytyki.

Kluczową kwestią podniesioną przez mieszkańca było zakwestionowanie nazewnictwa i jakości dokumentu: stwierdził, że zaprezentowany materiał nie jest audytem, lecz jedynie „*analizą*”. Porównał on tę analizę do „*bryku z podstawówki*” (ściągawki), kontrastując ją z profesjonalnym, kosztownym „*audytem*” wykonanym przez biegłych ekspertów. Wskazał, że to niska jakość analizy jest powodem, dla którego na zadawane pytania „*nie dostaje się żadnej*”

odpowiedzi”.

Mieszkaniec podsumował, że zamknięcie najlepiej funkcjonującej szkoły w gminie - placówki, która utrzymuje się z subwencji oświatowej i liczy ponad 100 uczniów - jest działaniem całkowicie nielogicznym i nie jest właściwie uzasadnione w przedłożonym dokumencie. Podkreślił, że on i inni mieszkańcy Żyrowej poświęcili dużo czasu na solidne przygotowanie i rozbicie przedstawionej analizy na drobne części. Kontynuował swoją wypowiedź, koncentrując się na zasadach prowadzenia dyskusji i ramach czasowych koniecznych do działania. Podkreślił, że wzajemny szacunek wymaga, aby tak daleko idące tezy, jak zamknięcie szkoły, opierały się na konkretnych, biegłych danych, a nie tylko na analizie, zauważając, że mieszkańcy - także Januszkowic - nie otrzymali konkretnych odpowiedzi na swoje pytania. Zaznaczył, że proces decyzyjny ma charakter pilny, ponieważ termin składania dokumentów na utworzenie szkoły stowarzyszeniowej upływa 30 września, co określił jako sytuację *„wóz albo przewóz”* i zaapelował o uczciwe traktowanie. Na koniec zażądał, by władze Gminy wydały *„promesę”* lub *„glejt”* (gwarancję) na rzecz utrzymania status quo (dalszego funkcjonowania) szkoły, co byłoby dowodem na respektowanie konstytucyjnych zasad partnerstwa i równości między samorządem a obywatelami. W ten sposób zakończył swoją przemowę.

W dalszej kolejności Przewodniczący oddał głos kolejnym zgłaszającym się osobom.

Mieszkanka Żyrowej, matka uczennicy, rozpoczęła swoje wystąpienie od stwierdzenia, że mimo iż mieszkańcy zadali szereg pytań na wtorkowym spotkaniu w Żyrowej, nie uzyskali odpowiedzi na żadne z nich. W związku z tym, skierowała do Burmistrza i Rady Gminy bezpośrednie zapytanie merytoryczne, będące esencją argumentacji strony społecznej:

„Jak zamknięcie najlepiej funkcjonującej szkoły w gminie ma wpłynąć pozytywnie, korzystnie na system oświaty w Gminie Zdzieszowice?”

Pytanie to było poparte zestawieniem kluczowych atutów Publicznej Szkoły Podstawowej w Żyrowej. Podkreśliła, że jest to placówka, która nie generuje kosztów i utrzymuje się z subwencji oświatowej, liczy ponad 100 uczniów, organizuje adekwatną pomoc psychologiczno-pedagogiczną dla wielu uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych oraz osiąga najlepsze wyniki na sprawdzianie ósmoklasisty w Gminie (często przewyższając średnią krajową i wojewódzką). Mówczyni zaznaczyła, że mieszkańcy, reprezentujący różne profesje, analizowali ten problem na wszelkie sposoby i nikt z nich nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Mieszkanka, kontynuując wątek finansowy, ponownie podkreśliła, że Szkoła Podstawowa w Żyrowej jest jedyną szkołą w Gminie, która nie generuje kosztów, a wręcz przeciwnie - w bieżącym roku oddaje 111 tysięcy złotych na rzecz innych szkół.

W związku z tym Gminie zostało zadane pytanie, czy przeanalizowano powody, dla których pozostałe szkoły generują tak wysokie koszty. Przewodniczący Komisji, Kopecki, próbował odpowiedzieć, przyznając, że trudno jest mierzyć wszystkie jednostki tą samą miarą, a przykładowo Szkoła nr 3 ma wysokie koszty ze względu na basen.

Mieszkanka zwróciła następnie uwagę, że udostępniona analiza opiera się na błędnym założeniu, iż wszystkie dzieci z obwodów będą uczęszczać do docelowych szkół, po czym zastrzegła, że znaczna część uczniów Żyrowej nie zdecyduje się na dojazd do Zdzieszowic.

Jej wypowiedź została uzupełniona przez inną mieszkankę (nauczycielkę), która podała konkretne dane: do szkoły w Żyrowej uczęszcza sześcioro dzieci z obwodu здieszowickiego (z obwodów PSP 1, 2 i 3), pięcioro dzieci z Gminy Gogolin (obwód Zakrzów) oraz dwoje dzieci z Gminy Leśnica (obwód Góra Świętej Anny).

Dyrektor Biura Oświaty, Czernysz, włączył się do dyskusji w celu uzupełnienia danych

demograficznych dotyczących Żyrowej. Podał, że w obwodzie szkoły urodziło się 17 dzieci (w obwodzie jest 19), a trójka dzieci została przyjęta spoza obwodu za zgodą Burmistrza, dodając, że do tej pory żadnemu dziecku nie odmówiono przyjęcia. Przewodniczący Kopecki podsumował, że przewidywanie takich decyzji jest trudne, ponieważ w dużej mierze zależą one od decyzji rodziców.

Mieszkanka Żyrowej, przechodząc do uwarunkowań demograficznych, zacytowała fragment samej analizy (str. 71), wskazujący, że przedstawione dane powinny skłonić organ prowadzący do głębszej analizy tego zjawiska i weryfikacji obecnej sieci szkół. Następnie kontekstualizowała te ostrzeżenia, informując, że Miasto Zdzeszowice znalazło się na liście 10 najszybciej wyludniających się miast w kraju, a jedną z przyczyn tego stanu jest migracja na tereny poza miejskie (czyli na tereny, w których leży Żyrowa). Mówczyni skrytykowała planowaną restrukturyzację, argumentując, że ignoruje ona te trendy i zamiast je wzmacniać, proponuje zamknięcie placówek w miejscach o większym potencjale rozwojowym.

W dalszej części przedstawiła wyniki analizy porównawczej Gmin Miejskich-Wiejskich w regionie (w powiecie i województwie), stwierdzając, że nie znalazły żadnej innej Gminy, która rezygnuje ze wszystkich szkół wiejskich na korzyść szkół miejskich. Podkreśliła, że Gmina Zdzeszowice jest ewenementem, ponieważ przy niewielkim rozmiarze planuje utrzymać aż trzy szkoły w mieście, jednocześnie likwidując jedyne dwie placówki na wsi.

Dla uwiarygodnienia swojego stanowiska, przytoczyła przykłady Gmin sąsiednich, w których stosuje się zrównoważoną politykę oświatową: Gmina Leśnica utrzymuje jedną szkołę miejską i dwie wiejskie (zespoły szkolno-przedszkolne); Gmina Gogolin ma dwie szkoły w mieście i trzy na wsiach (w tym jedną stowarzyszeniową); Gmina Strzeleczy po reorganizacji funkcjonuje z jedną szkołą miejską i zespołami szkolno-przedszkolnymi w każdej wsi; a nawet większa Gmina Krapkowice utrzymuje dwie szkoły miejskie oraz trzy wiejskie. Zestawienie to miało udowodnić, że proponowana w Zdzeszowicach restrukturyzacja jest sprzeczna z regionalną praktyką zarządzania oświatą.

Kontynuując, podkreśliła, że demografia jest problemem ogólnokrajowym, gdzie powszechną tendencją jest wyludnianie się miast na korzyść terenów podmiejskich i wsi. Następnie, na poparcie konieczności utrzymania szkół wiejskich, zacytowała rekomendacje Minister Edukacji (Barbarę Nowacką). Podkreśliła, że wsparcie małych szkół jest koniecznością w obliczu wyzwań demograficznych, a zmniejszająca się liczba uczniów wymaga dostosowania struktury szkolnictwa do aktualnych potrzeb, a nie likwidacji placówek. Zwróciła uwagę, że Minister wskazała na znaczenie społecznej roli tych szkół, które stanowią centrum życia lokalnych społeczności. Co więcej, Minister rekomendowała samorządom możliwość przekształcania niewykorzystanych części dużych budynków na inne cele społeczne (np. żłobki, opieka senioralna, działalność kulturalna), co miałoby być racjonalnym wykorzystaniem zasobów. Mówczyni skwitowała, że takiego wsparcia i racjonalnego podejścia brakuje w planach Gminy Zdzeszowice.

Mieszkanka odwołała się również do Prawa Oświatowego, wskazując na odpowiedzialność organu prowadzącego za zapewnienie warunków działania szkoły, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki. Stwierdziła, że analiza zlecona przez Gminę nie uwzględnia podstawowej funkcji szkoły, która nie jest jedynie „przechowalnią na 8 godzin”, ale pełni zupełnie inną, szerszą rolę społeczną.

Niejako w uzupełnieniu wypowiedzi dotyczącej zmian w oświacie, Dyrektor BAEO, Czernysz, potwierdził, że cały pakiet zmian w Prawie Oświatowym jest obecnie procedowany (choć nie wiadomo, kiedy wejdzie w życie). Wyjaśnił, że zmiany te rzeczywiście dają możliwość wspierania

mniejszych szkół poprzez tworzenie szkół filialnych, łączenie placówek w zespoły oraz łączenie klas. Celem tych przepisów jest umożliwienie mniejszym szkołom funkcjonowania bliżej domu rodzinnego uczniów, co było uzupełnieniem argumentacji mieszkańców.

Głos zabrała inna mieszkanka Żyrowej, matka dwójki dzieci. Rozpoczęła swoje wystąpienie od krytyki procesu, stwierdzając, że debata publiczna powinna odbyć się na początku, a nie po głosowaniu, które wywołało *"wielkie zaniepokojenie"*. Podkreśliła, że autorzy analizy nie uwzględnili oceny jakości kształcenia, a ona ma wrażenie, że radni podczas głosowania 25 sierpnia opierali się wyłącznie na samych liczbach. Zdecydowanie podważyła wcześniejsze stwierdzenia o braku głosowania, informując, że przeczytała protokół, który wskazuje, iż radni opowiedzieli się za zamknięciem dwóch szkół wiejskich w oparciu o treść audytu. W reakcji na jej słowa, Dyrektor BAEO, Czernysz, oraz Przewodniczący Kopecki włączyli się do dyskusji, aby sprostować, że Dyrektor jedynie referował treść dokumentu, a nie narzucał rozwiązania. Mówczyni wyraziła nadzieję, że głosowanie zostanie powtórzone, uwzględniając aspekty jakościowe i społeczne, zanim zapadnie ostateczna uchwała.

W dalszej części mieszkanka wskazała, że analiza oświaty sugeruje różne symulacje i rozwiązania, a nie tylko likwidację szkół wiejskich. Skupiła się następnie na nowym elemencie analizy, czyli znacznej nieefektywności w obszarze zatrudnienia pracowników niepedagogicznych, co jest spowodowane przerostem zatrudnienia w stosunku do obiektywnych wskaźników ogólnopolskich i generuje wysokie, możliwe do uniknięcia koszty. Zaprezentowała dane, zgodnie z którymi w pięciu szkołach podstawowych zatrudnionych jest łącznie 47 etatów niepedagogicznych. Zwróciła uwagę na duże zróżnicowanie wskaźnika zatrudnienia (liczbę etatów na oddział), który w Żyrowej jest najniższy (0,43), natomiast w Szkole Podstawowej nr 3 - najwyższy (1,9), co miało pokazać, jak czyste patrzenie na liczby może prowadzić do błędnego poglądu na całość sytuacji finansowej.

Mieszkanka Żyrowej kontynuowała analizę, skupiając się na nieefektywności w obszarze zatrudnienia pracowników niepedagogicznych, co jest spowodowane przerostem etatów w stosunku do obiektywnych wskaźników ogólnopolskich. Stwierdziła, że Gmina nie posiada ujednoliconych standardów zatrudnienia, co prowadzi do nierównomiernego i często nadmiernego obsadzania stanowisk. Wskazała, że zgodnie z analizą, przerost zatrudnienia występuje we wszystkich szkołach i wynosi łącznie 28 etatów.

Jako przykład, podała zróżnicowanie wskaźnika zatrudnienia pracowników niepedagogicznych (etatów na oddział), który w Żyrowej jest najniższy (0,43), a w Szkole Podstawowej nr 3 - najwyższy (1,9). Wskazała również na redundancję w stanowiskach administracyjnych: Szkoły nr 1, 2 i 3 zatrudniają łącznie trzech specjalistów do spraw kadrowych, podczas gdy zadania te mogłyby zostać przeniesione do Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty (BAEO). Rekomendowała wdrożenie regulaminu standaryzacji zatrudnienia opartego na wskaźnikach (np. liczbie uczniów).

Burmistrz Zdieszowic odniósł się do tych spostrzeżeń, informując, że odbyły się już spotkania z dyrektorami i podjęto kroki w celu redukcji kosztów: zredukowano już godziny biblioteczne, a obecnie trwają prace nad restrukturyzacją obsługi kadrowej, co ma prowadzić do obniżenia kosztów. Mieszkanka z zadowoleniem przyjęła tę informację.

Mieszkanka Żyrowej, kończąc swoją prezentację, odniosła się do kwestii racjonalizacji zatrudnienia personelu niepedagogicznego (która jest już w toku) oraz optymalizacji wykorzystania etatów nauczycieli specjalistów, co wymaga szczegółowej analizy. Podkreśliła, że sama optymalizacja godzin bibliotecznych oraz świetlic, bez zamykania szkół, może przynieść roczne

oszczędności rzędu 200 000 zł. W tym kontekście zakwestionowała rentowność likwidacji szkoły, wskazując, że oszczędności wyliczone w analizie z zamknięcia samej Żyrowej wynoszą 503 130 zł, pytając, co stanowi ta kwota w stosunku do 90 milionów złotych budżetu Gminy. Zwróciła również uwagę na problem przepiętnienia klas po połączeniu, powołując się na analizę, która w klasie szóstej (PSP nr 2 i Żyrowa) przewiduje jeden oddział liczący 30 uczniów, co zdaniem choćby Przewodniczącego Kopeckiego (cytowanego ze spotkania wtorkowego) jest nieodpowiednią ilością, a jednocześnie jest to znikoma oszczędność w stosunku do rocznego kosztu utrzymania jednego oddziału (ok. 300 000 zł).

Mówczyni wykazała także, że prognozy demograficzne w analizie (str. 69) jasno pokazują, że liczba uczniów w szkołach wiejskich rośnie (Żyrowa ma utrzymać 100 osób do roku szkolnego 2031/32), podczas gdy w szkołach miejskich tendencja jest spadająca. Najważniejszym kontrargumentem finansowym było zestawienie oszczędności (str. 158/159 analizy), które wskazuje, że wdrożenie proponowanych rozwiązań optymalizacyjnych we wszystkich szkołach bez likwidacji żadnej z nich przyniosłoby Gminie oszczędności wynoszące 1 019 916 zł rocznie, co jest kwotą znacznie przewyższającą oszczędności z likwidacji. W podsumowaniu zaapelowała o wskazanie, czym kierowali się radni podczas głosowania 25 sierpnia, zwłaszcza radna reprezentująca miejscowość, której dzieci uczęszczają do szkoły w Żyrowej.

Radna Klaudia Kazik udzieliła wyjaśnień, ale dyskusja gwałtownie przerodziła się w spór proceduralny dotyczący głosowania radnych, które odbyło się 25 sierpnia. Mieszkanka Żyrowej odczytała fragment protokołu, który wskazywał, że Komisja Oświaty „większością głosów wyraziła pozytywną opinię w sprawie wniosku audytu, które dotyczyły ewentualnego wygaszenia szkół w Januszkowicach oraz Żyrowej”, wymieniając radnych, którzy głosowali „za”. Burmistrz interweniował, podkreślając, że dyskusja jest w toku i nie ma jeszcze przyjętej uchwały.

W obronie radnych głos zabrał Radny Rachwał, który wyjaśnił, że radni na komisjach opierają się na danych przedstawianych przez specjalistów (w tym przypadku przez Dyrektora Czernysza i analizę) i poprzednie głosowanie było oparte wyłącznie na tych informacjach. Odpowiadając, inny mieszkaniec ostro skrytykował tę postawę, zarzucając, że decydenci zapoznali się z dokumentem wybiórczo i zostali im postawione gotowe tezy, co doprowadziło do wyboru dwóch szkół do zamknięcia prawdopodobnie kluczem „szkół wiejskich”, bez rzetelnej analizy. Radny Kopecki powtórzył, że głosowanie dotyczyło jedynie „opinii” w sprawie „ewentualnego wygaszenia”.

Dyskusja skupiła się na postawie Radnej Ewy Szwed, która zadeklarowała, że jest przeciwna zamknięciu szkoły w Żyrowej, jednocześnie wyrażając obawy co do szkoły w Januszkowicach, argumentując, że niska liczebność klas (w jej subiektywnej ocenie) może nie sprzyjać rozwojowi. Jej głównym argumentem było to, że szkoły wiejskie stanowią „cudowną alternatywę” dla szkół miejskich, umożliwiając spokojniejszym dzieciom lepsze odnalezienie się w kameralnym środowisku.

Radna broniła też radnych, stwierdzając, że nieszczerne głosowanie z 25 sierpnia było jedynie „przyjęciem kierunku do przyszłych rozmów”, a nie ostateczną decyzją. Poparła argumenty mieszkańców o tendencji wzrostowej w demografii wiosek (oraz spadkowej w Zdzieszowicach), co jest przesłanką do utrzymania szkół wiejskich.

W reakcji, jeden z mieszkańców skrytykował Radną, zarzucając, że opiera się na emocjach, a nie na danych, wskazując, że jej informacja o bardzo małych klasach jest niezgodna z Tabelą 56 z analizy, która podaje wyższe liczby uczniów. Radna, podkreśliła też przewagę infrastrukturalną szkół miejskich (piękne sale gimnastyczne i boiska) nad placówkami wiejskimi. Na koniec zapewniła, że czynnik ludzki jest dla radnych najważniejszy i że wszyscy przeanalizują wnioski

mieszkańców. Przewodniczący Komisji poprosił, aby prezentacja strony społecznej została udostępniona wszystkim Radnym do analizy.

Mieszkanka Żyrowej ostro skontrowała argument Radnej Szwedy dotyczący infrastruktury szkół miejskich. Odrzuciła kwestię nowoczesnych hal sportowych, powołując się na najnowsze badania promujące aktywność fizyczną na łonie natury (np. bieganie po lesie). Podkreśliła, że jeśli Gmina nie podjęłaby próby likwidacji, a szkoły mogłyby dysponować nadwyżką 111 tysięcy złotych, te środki mogłyby zostać przeznaczone na budowę własnej sali gimnastycznej i boiska.

W dalszej części podsumowała społeczne i pedagogiczne atuty placówki: Szkoła, mająca 114-letnią tradycję, służy aż trzem sołectwom (Jasiona, Żyrowa, Orzeszki) i stanowi kluczową alternatywę dla dzieci z miasta, w tym tych z Zespołem Aspergera i autyzmem, które szukają spokoju. Zwróciła uwagę na nowoczesne metody nauczania (m.in. brak ocen w klasach 1-3, zgodny z neurodydaktyką) i fakt, że ciągłe akcje ratowania szkoły (trwające od 2019 roku) uniemożliwiają spokojną pracę. Wskazała również na wartość placówki jako ośrodka kultury, posiadającego Szkolną Izbę Regionalną.

W osobistym apelu do Radnej, mieszkanka wyjaśniła, że wraz z mężem świadomie przeprowadziła się na wieś z dużego miasta, aby zapewnić dzieciom małe klasy i małe środowisko, a likwidacja szkoły odbiera rodzinom ten świadomy wybór, gdyż podstawowymi instytucjami na wsi są dla nich: szkoła, przedszkole i kościół. Ostrzegła, że zamykanie szkół obniża wartość działek i domów na wsi. Na koniec przywołała przykład rodziny, która niedawno sprowadziła się do Żyrowej z Gdańska, udowadniając, że demografia jest zmienna i nie powinna być jedyną podstawą do tak radykalnych decyzji.

Po zakończeniu wystąpienia mieszkańców, Przewodniczący Kopecki przedstawił krótką prezentację mającą naświetlić perspektywę radnego, który musi patrzeć na problemy w skali całej Gminy (57 km², 14 000 mieszkańców).

Kluczowym elementem prezentacji była analiza wydatków budżetowych Gminy Zdzieszowice w porównaniu z innymi gminami, takimi jak Poniatowa, Ujazd czy Walce. Radny wskazał na kolor niebieski oznaczający dział „801 Oświata i Wychowanie”, zaznaczając, że wydatki na oświatę w Zdzieszowicach stanowią około 45% budżetu, co jest wartością nieproporcjonalnie wysoką w porównaniu do innych, często zamożniejszych gmin, które potrafią optymalizować te wydatki.

Następnie Radny przedstawił długoterminowe prognozy demograficzne do 2060 roku, akcentując ujemny przyrost naturalny w Gminie Zdzieszowice oraz prognozowany, gwałtowny spadek liczby uczniów (Tabela nr 21). Podkreślił, że o ile rozwój poszczególnych sołectw ma znaczenie, to nie ma on wpływu na ogólną, niekorzystną perspektywę demograficzną całej Gminy. Radny stwierdził, że władze mogłyby „*nic nie robić*” i czekać, aż demografia sama wymusi porządek w sieci szkół, jednak takie bierne podejście „*zabiera szansę*” na zorganizowaną reorganizację i szybszy rozwój.

Podsumowując, Przewodniczący Kopecki zaznaczył, że Gmina „*nie może być zakładnikiem oświaty*” i pomimo braku podjętej decyzji o zamykaniu szkół, „*jakieś decyzje muszą zapaść*”, aby uporządkować wydatki i umożliwić rozwój. Zaprosił wszystkich do kontynuowania dyskusji na kolejnym spotkaniu zaplanowanym na wtorek.

Mieszkanka Żyrowej ostro skrytykowała postawę Radnych, zarzucając, że to od mieszkańców oczekuje się przekonania władz do niezamykania szkół i przedstawienia alternatywnych rozwiązań oszczędnościowych, podczas gdy Gmina powinna je wypracować. Powtórzyła, że ich prezentacja dowiodła, iż Gmina Zdzieszowice jest ewenementem (brak szkół wiejskich, trzy szkoły

miejskie w małym mieście) i zasugerowała restrukturyzację szkół miejskich (np. przekształcenie największego budynku w obiekt wielofunkcyjny) zamiast pochopnych decyzji. Następnie głos zabrano radna seniorów, która emocjonalnie zaapelowała, by radni nie podejmowali pochopnie decyzji w oparciu jedynie o ekonomię, gdyż „dziecko to jest największy skarb”, a łatwo można wygospodarować dodatkowe przestrzenie w dużych budynkach miejskich. Ostrzegła, że podjęcie decyzji o zamknięciu będzie niosło za sobą długoletnie konsekwencje i odpowiedzialność.

Przewodniczący Kopecki, stwierdzając, że to „*dopiero początek naszych konsultacji*”, podziękował uczestnikom i formalnie zamknął punkt dotyczący oświaty.

Ad 2. Przyjęcie protokołu nr 11/2025 posiedzenia wspólnego Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu oraz Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Zdzeszowicach w dniu 25 sierpnia 2025 r.

Po zamknięciu dyskusji, Komisja Oświaty, Kultury i Sportu (6 osób obecnych, 1 nieobecna) przystąpiła do głosowania nad przyjęciem protokołu z poprzedniej komisji. Protokół nr 11/2025 został przyjęty jednomyślnie.

Na zakończenie posiedzenia, Przewodniczący Komisji Przewodniczący podziękował wszystkim za udział, powtarzając, że jest to dopiero początek konsultacji dotyczących kierunku rozwoju oświaty w Gminie Zdzeszowice.

IV. Wnioski

Komisja nie podjęła żadnych wniosków formalnych

Na tym spotkanie zakończono, a Przewodniczący Komisji zamknął wspólne posiedzenie Komisji.

Protokół sporządził: Jędrzej Kopecki

Przewodniczący Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu
Jędrzej Kopecki

